

RYNEK 7

MAJ 2022 | NR · 05 · (210) | ISSN 1642-9869



KAROLINA CHŁOBUSZEWSKA

**MMA LEPSZE OD SKOKU
NA BUNGEE**

15.04.
—27.05.
2022

wystawy:

*Zwierzęta
urodzone
w zoo nie wariują*

Eliza Proszczuk

kuratorka: Katarzyna Kalina

Te buty są nie do chodzenia

Alicja Pakosz

kuratorka: Agata Cukierska

wstęp:

bilet ulgowy – 1 zł

bilet normalny – 2 zł



KRONIKA

Rynek 26, 41-902 Bytom

www.kronika.org.pl

[www.fb.com/cswkronika](https://www.facebook.com/cswkronika)



W TYM NUMERZE...

- 03 WSTĘP/ **PAROWOZEM W PODRÓŻ**
- 04 ROZMOWA RYNKU/ **MMA LEPSZE OD SKOKU NA BUNGEE**
- 11 ZIELONY BYTOM/ **5 PYTAŃ O PRZYRODĘ W KADRZE**
- 12 HISTORYCZNY BYTOM/ **BYŁA SYMBOLEM I DUMĄ BOBRKA. HISTORIA HUTY**
- 14 POZARZĄDOWY BYTOM/ **SZYJĄ TORBY I WSPIERAJĄ UCHODźCÓW**
- 16 WYJĄTKOWE MIEJSCE/ **BENTO JUŻ TU JEST**
- 18 DZIEJE SIĘ W BYTOMIU/ **REPERTUAR**

PAROWOZEM W PODRÓŻ

Lokomotywy parowe można zwykle jedynie oglądać w skansenach. W Bytomiu przywróconym do życia „Rysiem” z 1950 roku wyruszymy na wąskich torach w niezapomnianą podróż w obłokach gęstej pary, przy dźwiękach symfonii świstów i buch-buchów. W maju „Ryś” pociągnie wagony w każdy weekend. O 9.45 i 13.45 wyrusza do Tarnowskich Gór (po czym wraca), z kolei o 16.45 można się nim zabrać na przejażdżkę do Bytomia-Suchej Góry i o 17.30 wsiąść w powrotny. Na zwiedzanie stacji w Karbiu pasjonaci ze Stowarzyszenia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych zabierają o 12.00 oraz 16.00, a Izbę Tradycji można oglądać od 12.00 do 16.30. Na stacji będzie można się także posilić w kuchni polowej. Bilety na pociągi prowadzone parowozem (15 – 35 zł) do kupienia na stronie Goout.net oraz na peronach przed odjazdem pociągu. Szczegóły na stronach sgkw.eu.

Drodzy Czytelnicy,

maj to okres intensywnych prac nad wnioskami do Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Wystarczy dobry pomysł, który poprze 50 bytomian oraz krótkie konsultacje z pracownikami Urzędu Miejskiego w Bytomiu, którzy pomogą w rozwianiu wątpliwości w kwestiach formalnych. W ten sposób można zmienić na lepsze swoje otoczenie. W budżecie na realizację przyszłorocznych przedsięwzięć będzie aż 6 mln zł. Dla odprężenia po przygotowaniu wniosku do #BO_Bytom zachęcamy do lektury wiosennego „Rynku 7”. A w numerze: rozmowa z Karoliną Chłobuszewską, bytomianką twardą jak stal – mistrzynią świata w amatorskim MMA oraz... krótka historia wytopu stali w Hucie Bobrek. Zaprosimy też do nowego miejsca na mapie kulinarnej Bytomia – Oh, Bento-Ya oraz do fotograficznej podróży po Bytomiu tropem zwierząt. Życzę przyjemnej lektury,

Małgorzata Węgiel-Wnuk
Redaktor Naczelna

RYNEK 7

Nakład: 3000 szt. | Wydawca: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom | Redakcja: Biuro Promocji Bytomia, Rynek 7, 41-902 Bytom, promo@um.bytom.pl | Redaktor naczelna: Małgorzata Węgiel-Wnuk | Redaktor prowadząca: Katarzyna Mołdawa | Skład: Krzysztof Więckowski | Zespół redakcyjny: Tomasz Sanecki, Grzegorz Goik, Leszek Błażyński | Druk: Mikopol, ul. Nałkowskiej 51, 41-922 Radzionków
Zdjęcie na okładce: Grzegorz Goik. Numer zamknięto: 11.05.2022 r.
Wydawca nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.



Karolina Chłobuszevska, zawodniczka MMA (mieszanych sztuk walki) i ju-jitsu (sztuka walki), wychowanka Fight Club Bytom, obecnie trenująca w bytomskim klubie oraz w Academia Gorila Rybnik. W marcu 2022 roku wygrała w Amsterdamie Mistrzostwa Świata GAMMA, jednej z wiodących organizacji zrzeszających amatorów MMA, w kategorii 56,7 kg. W listopadzie 2021 roku w Kijowie w tej samej kategorii wagowej zdobyła Mistrzostwo Europy w amatorskim MMA. Wcześniej osiągnęła sukcesy w ju-jitsu. W 2018 roku została wicemistrzynią świata, a rok wcześniej triumfowała w Mistrzostwach Europy.

MMA LEPSZE OD SKOKU NA BUNGEE

Kręci ją adrenalina, którą wyzwalają walki ju-jitsu oraz mieszane sztuki walki. W ju-jitsu była najlepsza w Europie oraz druga na świecie, w MMA spisuje się jeszcze lepiej. W przygotowaniach do najważniejszych imprez pomaga jej ukochany, który czasami ucierpi podczas wspólnych treningów. Jej mama nie potrafi patrzeć, jak córka walczy w ringu, ale cieszy się, kiedy przegania sklepowych złodziejasków. O adrenalinie, którą wyzwalają także skoki na bungee, rozmawiamy z Karoliną Chłobuszewską.

Tekst: Leszek Błażyński/ Zdjęcia: Grzegorz Goik

W mieszanych sztukach walki najczęściej używa się technik zaczerpniętych z boksu, kick-boxingu, judo, zapasów, czy ju-jitsu, w którym się pani specjalizuje. Słyszałam, że przed walką czuje się pani trochę podobnie jak przed skokiem na bungee?

Dotychczas dwukrotnie miałam okazję skakać na bungee, za każdym razem w Krakowie. Najpierw w parze z moim chłopakiem. Przytuliłam się do niego, zamknęłam oczy, było bardzo fajnie. Przy kolejnej próbie zdecydowa-

łam się na samodzielny skok. Mimo że wiedziałam, jak to wygląda, czułam większy strach niż wcześniej. Musiałam sama zrobić ten krok do przodu, nie miałam się do kogo się przytulić. Kiedy skaczę na linie, czuję duże emocje tuż przed skokiem, to taki moment niepewności a walka MMA trwa o wiele dłużej i wydziela się wtedy większa adrenalina.

Skąd w takiej drobnej i sympatycznej dziewczynie pociąg do agresywnego sportu?

Nie planowałam tego, że poświęcę się sztukom walki. Treningi rozpoczęłam dopiero w wieku 24 lat. Wcześniej w szkole podstawowej i w gimnazjum trenowałam lekkoatletykę. Regularnie brałam udział w szkolnych zawodach, biegając na długich dystansach. Później grałam w siatkówkę, ale kiedy skręciłam kostkę, zaczęłam ćwiczyć sztuki walki. Trafiłam na trening MMA w Fight Club Bytom, bo chciałam się po prostu poruszać. Na zajęciach MMA spędziłam tylko miesiąc, bo w naszym klubie powstała sekcja ju-jitsu i wtedy ten sport bardziej mi odpowiadał. W ostatnim czasie priorytetem są jednak mieszane sztuki walki.

Walczy pani w amatorskim MMA, w którym nie uderza się kolanami i łokciami w głowę. Amatorskie MMA jest mniej brutalne od zawodowego?

Amatorskie MMA na pewno jest bezpieczniejszym sportem. W Federacji GAMMA, w której startuję, zwraca się bardzo dużą uwagę na to, aby uniknąć groźnych kontuzji, brutalnych uderzeń. Przedstawiciele federacji mają nadzieję, że w przyszłości mieszane sztuki walki zostaną wprowadzone do programu igrzysk olimpijskich. Jeśli w trakcie walki zawodnik krwawi, pojedynek zostaje przerwany. Odnośnie tego przepisu mam mieszane uczucia, bo czasami dochodzi do krwawienia przy lekkim otarciu naskórka.

Jakie miała pani dotychczas najgroźniejsze kontuzje?

Nigdy jeszcze nie doznałam urazu podczas walki, a do kontuzji dochodziło na treningach. Zwykle ćwiczę z chłopakami i nie każdy potrafi walczyć z dziewczynami, niektórzy chcą coś udowodnić, inni nie wiedzą, jak się zachować. Podczas ćwiczeń jeden z zawodników wskoczył mi na nogę, kolano nie wytrzymało, potrzebna była rekonstrukcja więzadła pobocznego. Na dodatek to było dwa tygodnie przed Mistrzostwami Świata w Ju-jitsu w Abu Zabi, a bardzo mi zależało na starcie w tych zawodach.

Trenuje pani w Bytomiu oraz w Academia Gorila Rybnik. W Rybniku trenerem jest pani chłopak Robert Henek. Jak ćwiczy się pod okiem ukochanego?

Dobrze, bo jest świetnym zawodnikiem oraz trenerem, potrafi przekazać wiedzę. Bardzo dobrze dogadujemy się także podczas wspólnych treningów. Robert poświęca mi mnóstwo czasu, bo chce, abym była jak najlepiej przygotowana. Gdyby nie pasowały mi te zajęcia, po prostu zmieniłabym trenera.

Kto bardziej ucierpiał podczas dotychczasowych sparingów, pani czy chłopak?

Kiedy trenujemy ju-jitsu nie ma problemów, ale w trakcie ćwiczeń technik MMA czasami zapominam się i mocno uderzę Roberta. Jemu to się nie zdarza, nie chce zrobić mi krzywdy.



Słyszałem, że pani chłopak bardzo mocno się stresuje podczas pani walk?

Pierwszy raz oglądał mój pojedynek na żywo w poprzednim roku w Bytomiu na gali, którą organizował trener Grzegorz Skibniewski. Chodził podeenerwowany i był na mnie zły, bo pojechałam na zawody z marszu, bez przygotowań. Podczas mistrzostw Polski w Sochaczewie też był zestresowany. Chciał ze mną jechać do Kijowa na Mistrzostwa Europy, ale stwierdziłam, że to nie jest dobry pomysł. Jestem zwykle spokojną osobą, ale kiedy chłopak jest przy mnie i jest kłębkim nerwów, negatywne emocje przechodzą na mnie. Chociaż w Amsterdamie podczas Mistrzostw Świata zachowywał się już inaczej, chyba przyzwyczał się do moich starć.

Gwiazdą MMA jest Joanna Jędrzejczyk, fighterka rozpoznawalna na całym świecie. Czy kariera Jędrzejczyk inspirowuje?

Ona jest inspiracją dla wielu osób, nie tylko dziewczyn trenujących sztuki walki. Widać, ile poświęca życia, zdrowia na to, aby być mistrzynią w swoim fachu. Osiągnęła bardzo dużo, a jej walki ogląda się z przyjemnością. Czasami, jak czytam hejterskie komentarze atakujące Jędrzejczyk, jest mi przykro, że niektórzy tak reagują. Trenuję

MMA i wiem, ile trzeba poświęcić, aby być dobrym w tym sporcie.

Jak pani rodzina reaguje na to, że obija pani rywalki w ringu?

Moi dwaj bracia nie mają nic przeciwko temu, zresztą w przeszłości to oni mnie obijali. Z kolei mama nie chce oglądać walk MMA, chociaż inaczej podchodziła do pojedynków ju-jitsu. Nigdy jeszcze nie widziała mojego

pojedynku na żywo. Ostatnio, jak minęło kilka dni od mistrzostw, mama stwierdziła, że może zobaczyć walki z odtworzenia. Wiedziała wtedy, że wygrałam i że nie doznałam kontuzji.

Czy kiedykolwiek musiała pani wykorzystać swoje umiejętności poza ringiem?

Na szczęście nigdy nie zostałam zaatakowana na ulicy. Czasami jednak

muszę być w gotowości w... sklepie spożywczym mojej mamy. Jeśli ktoś chce coś ukraść, na pewno nie uda mu się tego wynieść. Czasami muszę użyć trochę siły, przykładowo, kiedy trzeba skontrolować złodzieja, aby oddał, to, co zabrał. Żartuję, że w sklepie mam przygotowania do zawodów.

Rozumiem, że pani mama nie musi korzystać z usług firmy ochroniarzkiej?

Znam osiedlowych złodziejaszków

NA SZCZĘŚCIE NIGDY NIE ZOSTAŁAM ZAATAKOWANA NA ULICY. CZASAMI JEDNAK MUSZĘ BYĆ W GOTOWOŚCI W... SKLEPIE SPOŻYWCZYM MOJEJ MAMY. ZNAM OSIEDLOWYCH ZŁODZIEJASZKÓW I KIEDY MNIE WIDZĄ, NIE PRÓBUJĄ NAWET WCHODZIĆ DO SKLEPU.

i kiedy mnie widzą, nie próbują nawet wchodzić do sklepu. Mam taki charakter, że nie odpuszczę, poza tym to sklep mojej mamy i jeśli docho-
dzi do kradzieży, mama musi płacić za to z własnej kieszeni. Pomagam też w prowadzeniu spożywczaka, bo mama większość czasu spędza w domu, opiekując się chorym dziadkiem.

Ma pani również treningi ju-jitsu z dziećmiakami. Czy ta praca sprawia największą satysfakcję?

W przyszłości zamierzam bardziej poświęcić się zajęciom z dziećmi. Na treningi idę z uśmiechem na twarzy, bo uwielbiam spędzać z nimi czas, jeździć na zawody, obozy. Razem ćwiczymy, bawimy się i sama czuję się wtedy o wiele, wiele młodsza.

W ju-jitsu zdobyła pani mistrzostwo Europy oraz wicemistrzostwo świata. Ma pani mistrzostwo świata i Europy w amatorskim MMA. Czy czuje się pani spełniona sportowo?

W ju-jitsu brakuje mi tylko mistrzostwa świata. Wtedy w finale moją rywalką była znakomita Belgijka. Myślałam, że „zje mnie” w pięć sekund. Broniałam się przez całą walkę, więcej nie mogłam zrobić. Może pojedę jeszcze na kolejne Mistrzostwa Świata w ju-jitsu. Jest na to szansa. Czuję się spełniona sportowo, ale jeszcze kolej-

ne wyzwania przede mną. We wrześniu w Gruzji odbędą się Mistrzostwa Europy w MMA i chciałabym obronić tytuł. Mam nadzieję, że tam pojedę i powtórzę sukces sprzed roku, ale jestem świadoma, że rywalki będą jeszcze lepiej przygotowane. Nie jest już tajemnicą, że moją specjalnością jest brazylijskie ju-jitsu i dążę do walki w parterze.

CZUJĘ SIĘ SPEŁNIONA SPORTOWO, ALE JESZCZE KOLEJNE WYZWANIA PRZEDĘ MNĄ. WE WRZEŚNIU W GRUZJI ODBĘDĄ SIĘ MISTRZOSTWA EUROPY W MMA I CHCIAŁABYM OBRONIĆ TYTUŁ.

Nie zamierza pani przejść na zawodowe MMA?

Pojawiły się już takie propozycje. Fajnie, że odnoszę sukcesy w amatorskim MMA, ale wiem, że w stójce nie jestem jeszcze taka dobra. Poza tym w zawodowym MMA są uderzenia łokciami i kolanami, to spo-

ro zmienia zarówno w ataku, jak i w obronie. Obawiam się tych uderzeń, bo już trochę zdrowia w sportach walki straciłam. Aby wybrać kolejną ścieżkę kariery, muszę się bardzo dobrze do tego przygotować, ale mam jeszcze na to czas.

Posłuchaj podcastu
z Karoliną Chłobuszewską





KULTURALNY MAJ w Bytomskim Centrum Kultury



24.05 (wtorek), godz. 18.00

ADAM SNOPEK: „OD BACHA DO AC/DC”

Stand-up przy fortepianie

Występ poprzedzi wręczenie nagród Bytomianki i Bytomianina Roku oraz przekazanie Anioła Dobrego Gestu.

Miejsce: Sala ToTu | bilety: 35 zł



27.05 (piątek), godz. 18.30

THE POLISH TENORS - 3 TENORÓW

Koncert z okazji Dnia Matki

Miejsce: Sala ToTu | bilety: 50 zł, 60 zł



29.05 (niedziela)

BECEKOWY DZIEŃ DZIECKA: PANI DOROTKA ZAPRASZA „PIOSENKI DLA DZIECI”

Koncert dla dzieci

15.00 - 18.00 MALOWANIE BUZIEK

16.00 - 17.00 SPEKTAKL

Miejsce: Sala ToTu | bilety: 30 zł - normalny
20 zł - ulgowy

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, Bytom / www.becek.pl / tel. +48 500 277 802 / 32 389 31 09 w. 101

Zastrzegamy sobie prawo do zmian w programie.

5 PYTAŃ O PRZYRODĘ W KADRZE

Przyrodę cechuje regularność: jeśli w jakimś miejscu na polach pojawiają się sarny, to jest duża szansa na to, że w kolejnych dniach też tam będą – mówi Karol Walas, z zawodu psychoterapeuta dzieci i rodzin, który od dwóch lat pasjonuje się fotografią przyrody i prowadzi warsztaty Leśne Obserwatorium. Do 26 maja w Pałacu w Miechowicach można oglądać jego wystawę fotograficzną „Natura. Ludzka czy zwierzęca?”.

Ptaki to Pana ulubione modele?

Fotografuję to, co można zobaczyć w okolicy, a ptaków jest najwięcej i jest ich cała różnorodność. Zwłaszcza na Żabich Dołach. Kto chce poczuć magię tego miejsca, powinien pójść tam przed wschodem słońca i poczekać aż ptaki zaczną się budzić. Im dłużej tam będziemy, tym więcej będziemy zauważać. Obserwacji musimy się uczyć na nowo. Czasem można zauważyć nawet zimorodka – te rzadkie ptaki też tam występują.

Czym Bytom może jeszcze zaskoczyć?

Jest miejsce w Stolarzowicach, gdzie w czystej wodzie żyją raki, a w pobliżu Segietu można spotkać nutrę, zresztą cały rezerwat jest cenny. Teraz jest dobra pora na obserwację tam płazów i gadów, niedawno był nastrojowy czas na sowy. Za dnia można usłyszeć charakterystyczny śmiech dzięcioła czarnego, a wieczorem pohukiwanie puszczyka.

Przepis na dobre zdjęcie?

Gdy planuję swoje kadry, myślę o tym,

gdzie będzie słońce. Trzeba to dograć z rytmem życia gatunku. Dobrze, by obiekt był na wysokości oczu zwierzęcia, które fotografujemy. Warto podpatrywać mistrzów fotografii. Moim jest Vincent Munier, który zainspirował mnie zdjęciami żurawi w śnieżycy. Przygotowanie to podstawa. Standardowa zasiadka u mnie czy czekanie w czatowni to 5-6 godzin.



Dużo czasu na rozmyślanie...

I zachwycanie się bliskością i odgłosami natury. Nie zawsze uda się wykonać zdjęcie. Fotografia przyrodnicza nie jest łatwa, tu nie ma „tu i teraz”, jest

raczej „nic lub nigdy”.

Od jakiego sprzętu zacząć?

Ja zaczynałem od lustrzanki z obiektywem 55 – 300. Moja miała uszkodzony autofokus, więc ręcznie ustawiałem ostrość, co wiele mnie nauczyło już na samym początku. Z czasem dostrzegłem jego ograniczenia – i wtedy dopiero warto zmienić sprzęt na wyższej klasy.

BYŁA SYMBOLEM I DUMĄ BOBRKA.

HISTORIA HUTY

Tekst: Tomasz Sanecki/ Zdjęcie: Fot. Schau, Paul Otto - Śląska Biblioteka Cyfrowa

Druga połowa XIX wieku to okres gwałtownego rozwoju przemysłowego na Górnym Śląsku. Powstające kopalnie węgla kamiennego, rud cynku i ołowiu, a także huty wypełniły krajobraz śląskich miast. Jednym z nich był Bytom, gdzie powstawały jedne z największych i najnowocześniejszych zakładów przemysłowych. Wśród nich huta „Bobrek”, której początki sięgają 1856 roku.

W 1856 r. w Bytomiu powstała Śląska Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna Wulkan. Po zakupieniu działek spółka rozpoczęła budowę zakładu, w którym uruchomiono w 1859 r. dwa piece hutnicze. Obok wybudowano domy mieszkalne dla pracowników huty. Jednak już pod koniec lat 60. XIX w. spółka wpadła w poważny kryzys finansowy, który doprowadził ją do bankructwa w 1870 r. i wygaszenia pieców.

Mimo upadłości spółki, jeszcze w 1870 r. zakład zakupili Otto i Emil Friedländerowie, a nazwę zakładu zmieniono na „Moritz”. Nowa spółka także nie prosperowała dobrze i w 1883 r. ogłosiła upadłość. Kolejnymi właścicielami huty zostali Oskar i Georg Caro, którzy nadali jej nazwę „Julienhütte”. Już w 1887 r. zakład w Bobrku połączono z firmą Wilhelma Hegenscheidta – właściciela huty „Baildon”, co umożliwiło powstanie koncernu Górnośląski Przemysł Żelazny SA dla Górnictwa i Hutnictwa Żelaza z siedzibą w Gliwicach. Rozpoczęła się modernizacja i rozbudowa. W 1897 r. powstało siedem wielkich pieców, w 1902 r. zbudowano nową benzolownię, zaś w latach 1905 – 1906 uruchomiono stalownię martenowską z trzema piecami.

Okres prosperity

Początek XX w. to dalsza rozbudowa zakładu. W 1910 r. powiększono do sześciu liczbę pieców, w latach 1909 – 1910 powstała walcownia będąca drugą na Górnym Śląsku walcownią o napędzie elektrycznym, a w latach 1910 – 1913 uruchomiono nowe generatory napędzane maszynami na gaz wielkopiecowy oraz oczyszczalnie gazu. Zmiana granic w 1922 r. (huta w Bobrku pozostała w granicach Niemiec) wpłynęła na znaczenie zakładu, znajdującego się tuż przy granicy z Polską. W 1925 r. huta weszła w skład koncernu Zjednoczone Górnośląskie Zakłady Hutnicze w Gliwicach, stanowiąc bazę surowcową dla koncernu, dostarczając półwyrobów walcowanych oraz surówki wielkopiecowej dla odlewni i stalowni.

Kolejny okres rozwoju huty w Bobrku nastąpił w latach 30. XX w. po wielkim kryzysie gospodarczym. W 1938 r. powstała nowa bateria koksoownicza oraz nowoczesny piec martenowski opalany gazem koksowniczym. Tuż przed wybuchem wojny w 1939 r. zlikwidowano ostatnią starą baterię koksoowniczą, a tym samym konny transport koksu z koksowni do wielkich pieców.

Huta „Bobrek” w okresie PRL-u

Kolejny okres zmian w hucie to lata powojenne. 11 maja 1945 r. hutę przekazano władzom polskim, które zmieniły jej nazwę z huty „Julia” na „Bobrek”, rozpoczynając jej odbudowę, bowiem część wyposażenia huty została wywieziona do Związku Radzieckiego. Już w 1948 r. rozpoczęto proces inwestycyjny, uruchomiono stalownię, zaś w latach 50. kontynuowano rozbudowę, co przyczyniło się do wzrostu produkcji. W 1960 r. wyprodukowano 755 ton wysokojakościowej stali oraz 20 ton stali specjalnej dla

celów elektrotechnicznych, zaś w 1962 roku w stalowni wyprodukowano ponad 500 tys. ton stali. Hutę unowocześniano również w latach 70., zaś

w 1980 r. uruchomiono cztery jednostki grzewcze, co umożliwiło między innymi podjęcie produkcji na rzecz górnictwa.

Transformacja gospodarcza i upadek huty

Program restrukturyzacji hutnictwa, ujemny wynik finansowy huty, ale również nadmierne zanieczyszczenie powietrza spowodowane brakiem inwestycji od lat 70. przyczyniło się do upadku huty w maju 1994 r. Wówczas sąd nie tylko ogłosił upadłość jednego z największych i najstarszych zakładów przemysłowych w Bytomiu, ale powołał również Syndyka Masy Upadłościowej. Już w kwietniu 1995 r.



konsorcjum trzech spółek: Zakłady Metalurgiczne Sp. z o.o., firma Duo-Stal Sp. z o.o. oraz PW „Jupol” SA i firma EBES Sp. z o.o. zakupiły majątek huty. Spółki przejęły piekarnię, koksownię, wielkie piece, stalownię oraz wydziały pomocnicze i infrastrukturę służącą do transportu kolejowego, dzięki czemu ponownie uruchomiono produkcję. W 2003 r. pozostałą po hucie koksownię oraz część budynków przejęła spółka Carbo-Koks, która przekształciła się w firmę MMG Sp. z o.o. Dziś do produkcji koksu wykorzystywana jest obecnie 45-komora

bateria koksownicza, produkująca 200 tys. ton rocznie koksu odlewniczego, wielkopiecowego i przemysłowo-opałowego.

Z pozostałych budynków po dawnej hucie „Bobrek” do rejestru zabytków nieruchomości jeszcze w 1984 r. został wpisany budynek dawnej siłowni huty, w którym znajdowała się elektrownia i szatnia o wymiarach 116 m na 24,5 m. Obiekt ten powstawał w dwóch etapach. Część południową zbudowano w 1900 r., zaś północną około 1907 r. Mimo różnicy kilku lat całość obiektu została wykonana w stylu neoromańskiego. Fasada budynku jest dwukondygnacyjna, a jej górna część ozdobiona została arkadami o zaokrąglonych łukach. Jest to jedyny z budynków dawnej huty „Bobrek”, który wpisany został do rejestru zabytków nieruchomości województwa śląskiego.

SZYJĄ TORBY I WSPIERAJĄ UCHODźCÓW

Tekst: Leszek Błażyński/ Zdjęcie: Hubert Klimek

W Bytomskim Ośrodku Edukacji w ramach wieczorowych kwalifikacyjnych kursów zawodowych panie szyją ekologiczne torby na zakupy. Można je kupić w sklepie z odzieżą ToTutaj przy ulicy Żołnierza Polskiego 16. Cały dochód zostanie przekazany na rzecz wsparcia uchodźców mieszkających w Bytomiu.

Placówka nie pierwszy raz włączyła się w akcję pomocy na rzecz uchodźców z Ukrainy. Nauczyciele z ośrodka oraz osoby biorące udział w kursach zawodowych szyły już kominarki w ramach akcji Szyjemy dla Ukrainy, którą zainicjowała społeczność Szkoły Podstawowej nr 45 w Szombierkach. Pracownicy BOE wspierali również funkcjonowanie minimarketu, który udzielał pomocy żywnościowej dla uchodźców.

– Uszyliśmy również podręczne apteczki, które zostały wyposażone w leki i środki opatrunkowe przez Szkołę Podstawową Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu, Przedszkole Miejskie nr 30 w Bytomiu, pracowników BOE oraz prywatnych darczyńców. Wzięliśmy także udział w szyciu pościeli dla uchodźców razem z Zespołem Szkół

Administracyjno- i Ogólnokształcących. Teraz szyjemy bawełniane torby ekologiczne na zakupy – mówi Joanna Miliszewska z By-

tomskiego Ośrodka Edukacji.

Ekologiczne torby można kupić w ToTutaj-charity shop, sklepie z odzieżą, który znajduje się przy ul. Żołnierza Polskiego 16. – Na początek otrzymałyśmy 50 toreb, które prezentują się elegancko, są na nich barwy ukraińskie. Sztuka kosztuje 25 złotych, a cały dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na pomoc uchodźcom. Prosimy o płatność gotówką

– podkreśla Elżbieta Kaczor, prezeska Fundacji ToTutaj-Oficyna.

W Bytomskim Ośrodku Edukacji są przygotowywane kolejne torby, które też trafią do sprzedaży.



**SZKŁO
Z KOLEKCJI
MUZEUM
GÓRNOŚLĄSKIEGO
W BYTOMIU**

WYSTAWA
14.04–31.07.2022

Patroni medialni

ŻYCIE BYTOMSKIE

TVP 3
KATOWICE

**GAZETA
wyborcza**

**RMF
CLASSIC**

Mecenat

 **Śląskie.**

Organizator

 **Muzeum
Górnośląskie
w Bytomiu**

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego.

pl. J. III Sobieskiego 2
ul. W. Korfatego 34 | Bytom

www.muzeum.bytom.pl



BENTO JUŻ TU JEST

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcie: arch. prywatne

W Bytomiu można poszerzać kulinarne horyzonty. W nowo otwartym lokalu Oh, Bento-Ya przy Podgórnej 8 odkryjemy wachlarz tradycyjnych japońskich smaków, a przy tym nie zrujnujemy portfela.

Sekret długowieczności Japończyków tkwi w ich zdrowej kuchni. Nawet gdy nie mają czasu na delektowanie się potrawą i sięgają po szybkie dania, to wybierają świeżo przygotowane, w zgrabnych porcjach, zbilansowane posiłki, w sam raz na drogę. Taką ideę kuchni – szybkiej, zdrowej i niedrożej – chcieliby zaszczepić w Bytomiu państwo Koike. O jakość dań i autentyczność smaku dba szef kuchni pan Kota Koike, który ma wieloletnie doświadczenie w gastronomii pod różnymi szerokościami geograficznymi. W Polsce znalazł nie tylko miejsce do życia, ale i wybrankę serca – panią Weronikę. Decyzję o tym, że w lokalu będą królowały dania na wynos

w postaci bento, małżeństwo podjęło niedawno, kiedy pandemiczne warunki przeorganizowały gastronomię. Mimo niełatwej sytuacji w tej branży postanowili spełnić marzenie o własnym biznesie. W Śródmieściu wynajęli także mieszkanie. Bytom – jak mówią – już w czasie, gdy rozglądali się za miejscem na lokal, ujął ich życzliwością napotykanych tu ludzi. I nie tylko: – *Mężowi podobają się kilkupiętrowe zabytkowe kamienice starego miasta. Japończycy są zmęczeni i przytłoczeni wysoką i surową zabudową wielkomiejską* – mówi pani Weronika.

Karta dań nie jest zbyt długa, ale każdy znajdzie w niej ulubione smaki i odkryje nowe. Bento serwowane są na trzy sposoby: ze smażonym kurczakiem w sosie teryaki, aromatycznym curry z wieprzowiną lub z grillowanym łososiem, oczywiście sekret tkwi w oryginalnych japońskich przyprawach i warzywnych dodatkach. Propozycją na drugie śniadanie może być z kolei onigiri, ryżowe trójkątne przekąski z różnym nadzieniem, np. z marynowaną japońską śliwką umeboshi. Dla tych, którzy chcieliby rozpocząć dzień od zupy, tak jak robią to Japończycy, szef kuchni poleca miso, w której oprócz dobrze znanych warzyw jest pasta z soi

– składnik wielu tradycyjnych japońskich potraw. Odprężającym przerywnikiem w ciągu dnia może okazać się oryginalna zielona herbata matcha, w której pocujemy smak umami.

Lokal jest niewielki, ale znalazło się jeszcze miejsce na półkę z mangami. Można też zamienić słowo z właścicielami, którzy cenią sobie kontakt z gośćmi. – *Chcemy być blisko ludzi, liczymy na pogaduchy i przyjaźnie. Staramy się stworzyć komfortowe miejsce dla klientów, siebie i pracowników* – dodaje pani Weronika.





teatr
rozbark



SCENA CECHOWNIA

4 5	środa 17:30 - 20:00 SPOTKANIE KLUBU MYŚLIEKOLOGICZNEJ	WSTĘP WOLNY
6 5	piątek 19:00 GEMINI TRYPTYK <i>Choreografia: Anna Piotrowska</i>	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
8 5	niedziela 17:00 CHÓR RUCHU	WSTĘP WOLNY
10 5	wtorek 19:00 GEMINI TRYPTYK <i>Występ gościnny w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, w ramach Polskiej Sieci Tańca Choreografia: Anna Piotrowska</i>	SPEKTAKL WYJAZDOWY
12 5	czwartek 10:00-13:00 W DRODZE DO GWIAZD	WSTĘP WOLNY Obowiązują wcześniejsze zapisy k.staneczek@teatrrozbark.pl
13 5	piątek 10:00-13:00 W DRODZE DO GWIAZD	WSTĘP WOLNY Obowiązują wcześniejsze zapisy k.staneczek@teatrrozbark.pl
14 5	sobota 19:00 GEMINI TRYPTYK <i>Scena Na Grobli, Wrocław, w ramach Mandala Performance Festival Choreografia: Anna Piotrowska</i>	SPEKTAKL WYJAZDOWY
19 5	czwartek 18:00 DO JUTRA, DO JUTRA! <i>Reżyseria: Maciej Sajur. Dyplom aktorski studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie</i>	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
20 5	piątek 11:00 DO JUTRA, DO JUTRA! <i>Reżyseria: Maciej Sajur. Dyplom aktorski studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie</i>	BILETY 20 zł uczeń 1 zł opiekun
20 5	piątek 18:00 DO JUTRA, DO JUTRA! <i>Reżyseria: Maciej Sajur. Dyplom aktorski studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie</i>	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
23 5	poniedziałek 17:00-20:00 POLSKO-UKRAIŃSKI POLTLUCK <i>Z okazji Dnia Matki</i>	WSTĘP WOLNY
25 5	środa 19:00 EKSPERYMENTALNA SCENA STUDENCKA <i>Pokaz prac studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie</i>	WSTĘP WOLNY
27 5	piątek 19:00 POLICZALNI <i>Choreografia: Anna Piotrowska</i>	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
28 5	sobota 19:00 POLICZALNI <i>Choreografia: Anna Piotrowska</i>	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
30 5	poniedziałek 19:00 GEMINI TRYPTYK <i>Scena CSW, Warszawa Tańca Choreografia: Anna Piotrowska</i>	SPEKTAKL WYJAZDOWY



Szczegółowe informacje dostępne
na www.teatrrozbark.pl | tel. 32 428 13 11



REPERTUAR



Opera Śląska
ul. Moniuszki 21-23
tel. 32 396 68 00

28.05, g. 18.00

Tribute to Violetta Villas,
wystąpi: Joanna Nawrot &
Baltic Quasideon Group.
Sala Koncertowa im. Ada-
ma Didura. Bilety: 60 zł

29.05, g. 16.00

Opera blisko ciebie.
Porozmawiajmy o Ope-
rze... Gośćmi spotkania
będą: Juliusz Multarzyń-
ski – artysta fotografik,
dziennikarz, menedżer
kultury, wydawca oraz
Artur Żymełka – reżyser
i choreograf premiery
baletowej „Pictures of
Poland”. Bilety: 1 zł

Muzeum Górnośląskie
w Bytomiu
pl. Sobieskiego 2,
ul. W. Korfatego 34
tel. 32 281 82 94

14.05, 18.00 – 24.00

Noc Muzeów 2022/ Noc
wspólnoty. W progra-
mie: warsztaty dla naj-
młodszych i dorosłych,
kiermasz ukraiński,
minirecital ukraińskiego
pianisty Bohdana Kry-
wopusta, pokaz filmu
„Georg Brüning- wybitny
Europejczyk”, prezentacja
starych zdjęć Bytomia,
oprowadzania kura-
torskie po muzealnych
wystawach, opowieści
o życiu w familoku, nocne
obserwacje owadów,
warsztaty z budowania
domków dla owadów,
zajęcia związane ze spo-
łecznością starożytnego
Rzymu, pl. Sobieskiego
2 i ul. Korfatego 34.

Szczegółowy program:
www.muzeum.bytom.pl

18.05, g. 12.00

Etnodizajn. Warsztaty dla
rodzin i dzieci z Ukrainy,
prowadzi: Dział Edukacji
MGB, obowiązują zapisy.
Wstęp wolny

21.05, g. 8.30

Spacer przyrodniczy
po parku Kachla, pro-
wadzi: Karolina Skorb,
zbiórka: pl. Sobieskiego 2.
Bilet: 2 zł

21, 22, 28, 29.05, g. 10.00

Warsztaty tkania koronki
klockowej, od podstaw
dla osób dorosłych, pro-
wadzi: Małgorzata Połu-
bok, Centrum Edukacji,
obowiązują zapisy. Karne-
tu na 4 spotkania: 40 zł

21, 28, g. 12.30

Robótki na paluszkach,
warsztaty dla dzieci, pro-
wadzi: Barbara Palewicz-
-Ryży, Centrum Edukacji,
obowiązują przedsprze-
daż i zapisy. Karnet na 2
spotkania: 10 zł

22.05, g. 12.30

Szkoło z kolekcji Muzeum
Górnośląskiego w Byto-
miu, oprowadzanie kura-
torskie, prowadzi: Urszula
Mikoś, pl. Sobieskiego
2, obowiązują zapisy
w sekretariacie. Wstęp
w cenie biletu na wysta-
wę czasową

22.05, g. 12.30

Święty Duch i inne ko-
ścioły bytomskiej starów-
ki, spacer po Bytomiu,
prowadzi: Jarosław Świę-

cicki, zbiórka: pl. Sobie-
skiego 2. Bilet: 2 zł

25.05, g. 12.00

W poszukiwaniu wy-
marłych zwierząt, warsz-
taty dla rodzin i dzieci
z Ukrainy, prowadzi: Dział
Edukacji MGB, pl. So-
bieskiego 2, obowiązują
zapisy. Wstęp wolny

25.05, g. 17.00

Herlinga-Grudzińskie-
go spotkania ze sztuką,
wykład prowadzi: Jolanta
Zaczkowska, Centrum
Edukacji. Wstęp: 2 zł

26.05, g. 12.00

Kościół Świętego Du-
cha oczami archeologa,
otwarcie wystawy, pl. So-
bieskiego 2. Wstęp wolny

26.05, g. 17.00

Autorskie szkło artystycz-
ne w Polsce, spotkanie
prowadzi Urszula Mikoś,
Centrum Edukacji. Bilety:
2 zł

27.05, 03.06, g. 16.30

Warsztaty szydełkowania,
od podstaw dla osób do-
rosłych, prowadzi: Alek-
sandra Bober, Centrum
Edukacji, obowiązują
zapisy. Karnet na 2 spo-
tkania: 20 zł

29.05, g. 12.30

Ślad pokoleń. Od synago-
gi do Żydowskiego Domu
Modlitwy w Bytomiu,
oprowadzanie kurator-
skie dr Joanny Lusek,
ul. Korfatego 34, zapisy
w sekretariacie. Wstęp
wolny

**CSW „Kronika”
Rynek 26,
tel. 32 281 81 33**

Do 27.05

„Te buty są nie do chodzenia” wystawa Alicji Pakosz, kuratorka: Agata Cukierska. Bilet: 1 – 2 zł
„Zwierzęta urodzone w zoo nie wariują” wystawa Elizy Proszczuk, kurator: Katarzyna Kalina. Bilet: 1 – 2 zł

**Bytomskie Centrum
Kultury**

**pl. Karin Stanek 1
tel. 32 389 31 09**

13.05, g. 17.30

W ramach cyklu: Her i His Story spotkanie z rzeźbiarzem i medalierem Krzysztofem Nitschem. Organizator: Liga Kobiet Nieobojętnych. Wstęp wolny

16.05, g. 18.00

Spotkanie autorskie z dziennikarzem i pisarzem Wojciechem Jagielskim. Bilety: 1 zł

18.05, g. 17.00

„Robimy ekotorby” – warsztaty rodzinne. Bilety: 20 zł

18.05, g. 19.00

Spektakl „Klimakterium 2, czyli menopauzy szal”. Bilety: 85 – 95 zł

19.05, g. 17.00

Więcej lat to więcej życia – zajęcia ruchowe/taneczne dla osób 50+. Bilety: 10 zł

21.05, g. 17.00

„Mamy siebie” – koncert

w ramach XV Metropolitalnego Święta Rodziny. Bilety: 5 zł

22.05, godz.18.00

Koncert „Szanty w Ope-rze”. Bilety: 40 zł

24.05, g. 18.00

Adam Snopek „Od Bacha do AC/DC. Stand-up przy fortepianie” – wręczenie nagród Bytomianki i Bytomianina Roku. Bilety: 35 zł

27.05, g. 18.30

The Polish Tenors. 3 tenorów – znane i lubiane arie operowe i operetkowe. Koncert z okazji Dnia Matki. Bilety: 50 – 60 zł

29.05, g. 15.00

„Pani Dorotka zaprasza” w ramach Becekowego Dnia Dziecka – piosenki i animacje dla dzieci w wieku 3 – 10 lat. Bilety: 30 zł

**Bytomski Uniwersytet
III Wieku**

**ul. Powstańców
Śląskich 10
tel. 32 281 11 38**

13.05, g. 15.00

„Moskwa. Iluzja trzeciego Rzymu i jednego narodu imperialnego” – wykład otwarty prof. Joachima Dieca. Wstęp wolny

Pałac w Miechowicach

**ul. Dzierżonia 30
tel. 789 153 878**

**11, 12, 16, 17, 18, 23, 25, g.
15.00 – 17.00**

**26.05, g. 18.00 – 19.30 –
finisaż**

Indywidualne zwiedza-

nie wystawy fotografii przyrody Karola Walasa „Natura. Ludzka czy zwierzęca?”. Bilety: 2 zł

13, 14.05, g. 16.00 – 19.00

Warsztat projektowania pałacowych gadżetów, prowadzenie: Fundacji Peonia. Obowiązują zapisy, wstęp wolny

14.05, g. 15.00 – 21.00

Noc Muzeów: indywidualne zwiedzanie pałacu oraz wystawy fotografii przyrody Karola Walasa.

21.30 – 22.00

Historia pewnego portretu – przywitanie

22.00

Odgłosy wiosny – nocny koncert pałacowy przy świecach w wykonaniu Maes-Trio. Prowadzenie Jacek Woleński. Wstęp wolny

15.05, g. 15.00 – 18.00

„Jest mowa kwiatów” – warsztaty florystyczne. Prowadzenie Fundacja To Tutaj. Obowiązują zapisy.

11.05, g. 10.00 – 12.30,

24.05, g. 16.00 – 18.30

Wolne dusze – śladami Matki Ewy – spotkania w projekcie polsko-ukraińskim dla matek z dziećmi oraz osób indywidualnych. Warsztat tworzenia makramy oraz zajęcia artystyczne. Prowadzenie Wioletta Berdyczko. Obowiązują zapisy.



#BO_Bytom

Bytomski Budżet Obywatelski

#BO_Bytom

czas start!

24 kwietnia - 30 maja
ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT

Razem zmieniamy Bytom!



więcej informacji na: **bo.bytom.pl**

BO warto, BO mamy prawie 6 milionów złotych!